

Owal / Emcedwa feat. Asetoholix, Jestem tu

[Refren x2]

Oto chwila toastu /za wszystkich nas tu
Za odrodzone miasto /za złamany zastój
Za polskiego słuchacza /za dobry w chuj nastrój
Owal /Drużyna A /All-Star Poznań /jestem tu

[Doniu]

Razem z chłopakami zagapiony w przyszłość
Siedzę w studio myśląc /że jednak w końcu wyszło
I nie tylko przy browarku /ławce /ulicy i w klubach
Ale/ w duszach i w działaniu /marzyć to chluba
Poznań All-Star /Panta Rhei /A /na legalu
Zawsze w naszych miastach /na pytanie jak - pomału
Trinken-Kulanken /a my ciągle przed siebie
Raz dzień nam skopie dupę /a raz noc po plecach klepie
A my dajemy radę /stare prawa wcielać w życie
Cwaniaków punktować /bo nie trzeba być na szczycie
Aby wersy jak tornada oplatały całe miasta
Prowincje /ulice /oddadzą nam wiele w zastaw
Żeby posłuchać nagrywek nowych /wypić za produkcję
Choć jednego za nas spalić /a o punkcie
WLKP na mapie /z uznaniem wycedzić słowa
Zajebisty rap i choć nie może nas wychować
To opowie co jest grane /jak hulają się ziomki
Jak lokuje ślepe prawo /jak łebki wchodzą w życie
I przestaje być zabawą /dziś sianko i debety
Urywają nam sen z powiek jak kobiety po nocach
Wiem /powiem - rap dla niektórych towarem
Ja dla niego całym sercem /nigdy nie kolorowałem
Tak było i będzie /mnie to wali /co się stanie
Pamiętajcie /A Drużyna /Owal /znamy swe zadanie

[Liber]

Poznańskie centrum /zima /południe mroźne
Stoi koleś łysy /rysy twarzy groźne
A my z Doniem ostrożnie /podbitka
Zapinam polar /patrzę na typa
To była widocznie boska wola
Teraz Owal aż po dni ostatnie
I nie tylko w rapie dusze nasze bratnie
Nim otworzą się zapadnie niech zawładnie wami nasza bryza
Świeży towar /weź sobie gryza /to jest wiza
Na to żebyś teraz widział /usłyszał /wreszcie dotknął
Nasza scena jak najbardziej godną /płodną
Z coraz bardziej głodną /zajebistą publicznością
Z nami rosną /z radością patrzę jak zęby ostrzą
Więc jestem tu /pisząc w menu dla ich wyżerek
Z nut i literek /łączę je bez usterek w jeden szereg
Bo to lubię /dziś tak zwane featuryngiem
U przyjaciela gościnnie /złap ten rap /on jest dopingiem

[Refren x2]

[Owal /Emcedwa]

Próbowałem wielu rzeczy i za każdym razem
Pamiętałem żeby żaden kamień nie stał się głazem
Żeby droga była prosta /a sumienie czyste
Nie chciałem degradacji na przegranych listę
Postawiona poprzeczka ciągle podnoszona w górę
Ja uczyłem się miłości /a ty wciągałaś chmurę
Teraz jestem /jestem /z zaliczonym testem
1:0 dla mnie /mogę mówić /że żyję
Czasem potrzebuję chwile by zrozumieć od początku
Co jest najważniejsze /czuwam by nie stracić wątku

To piękne /odnaleźć w człowieku wsparcie
Poszukaj raz /a dobrze /to nie limit na karcie
Komu mam zawdzięczać /że nadal jestem
Ręki gestem wybijam się jak przester
Nie raz tęsknię /prawda bez ściem
Dzisiaj z wami /jutro solo jak O.S.T.R.

[Kris]

Kolejny Wielkopolanin zdający legalny egzamin
Maszeruje bez przystanków /ciągnąc tych /co idą za nim
Wspólnymi siłami /zawsze łatwiej bagno przebrniesz
Wróg /grom /sztorm /stoisz mocno /nawet nie drgniesz
I ja też pewnie stąpam po kolejny kompakt
Udowadniając tym /którzy mieli mnie za głaba
Że osiągnę /to co każdy z nich pożądał
Z chęcią bym to oddał /za wieczną łaskę u tego
Który będzie nas osądzał /żądza pieniądza kontra kodeks
Mam go i nie łamię /bo to jest skuteczny środek
Aby trzymać się swej ścieżki
Szczerze /zazdroszczę tym /którzy już ją przeszli
Cisza /spokój /bez presji /a tu świat pełen agresji jak wrestling
Lecz nie zrezygnuję /zastosuję większy presing
Dlatego mówię głośno /chcę by wszędzie to doszło
Wielkopolska jest tu i wypierdala cię w kosmos

[Refren x2]

[Wszyscy x2]

Owal / jestem tu / Liber / jestem tu
Kris / jestem tu / Doniu / jestem tu
Oborniki / jestem tu / Poznań / jestem tu
[Owal /Emcedwa]
All-Star Poznań / do końca będę właśnie tu